KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 7 (19) Listopada 1859 Roku. № 307. Jutro, Sgo Felixa Walezjusza.

Jutro, Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza, tudzież święto wszystkich Cesarsko-Rossyjskich Orderów.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Sgo Włodzimierza kl: II z mieczami nad Orderem, Jenerała-Adjutanta, Jenerała-Lejtnanta Hrabiego Adama *Rzewuskiego*, Naczelnika 3ej Dywizji jazdy lekkiej.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku najpoddanniejszego przełożenia P. Ministra Skarbu, na dniu 19 Października r. b., Najwyżej rozkazać raczył: pozostawić na trzy procenta wszystkie depozyta warunkowe, znajdujące się w Zakładach Kredytowych i obecnie zwrotowi nieulegające, wniesione do tych Zakładów pomiędzy 20tym Lipca 1857 r., czyli ogłoszeniem przepisów o depozytach i pożyczkach Zakładów Bankowych, na zasadzie których procenta bankowe zniżone zostały z czterech na trzy, a datą Ukazu Najwyższego z dnia 1go Września r. b., w przedmiocie pięcio-procentowych biletów Skarbowych i depozytów złożonych w Rządowych Zakładach Bankowych, podług którego procenta od tych ostatnich zniżone zostały z trzech na dwa.

JW. Rz: Radca Stanu *Maćkiewicz*, Gubernator Cywilny Gub: Lubelskiej, wyjechał do Lublina.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — Wedle artykułu 52go Ustawy o Gildjach, wszyscy Kupcy Gildyjni i ich Kommissanci, którzy nadal pragną utrzymywać się w tym charakterze, obowiązani są patenta odpowiednie na rok przyszły wykupić najdalej w terminie od dnia 3 (15) Listopada do przedostatniego Grudnia r. b., pod rygorem kar art: 76 powołanej Ustawy oznaczonych. W tym celu przeto podania swe o to, tak wcześnie do Rządu Gubernjalnego wnosić powinni ażeby należne Skarbowi opłaty niezawodnie do kass wpłynęły przed końcem b. r., a dalsze patenta w tymże czasie wydane im być mogły. — Za Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernjalny, *Gebhardt*.

Bank Polski. — Podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Instrukcji z d. 30 Grud: (11 Stycz:) 1837/8 i 2 (14 Paźdz:) 1845 r., przepisujących sposób i termina losowania Certyfikatów litera B., w zamian za złożone w Komissji Umorzenia Długu Krajowego Obligacje cząstkowe z pożyczki 150-miljonowej wystawionych, odbędzie się w Banku Polskim w d. 14 (26) Listopada r. b., zaczynając od godziny 10ej z rana, w obec Komissji Umorzenia Długu Krajowego i Delegowanych od Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, włożenie do koła kartek z numerami do Certyfikatów lit: B. należącemi. Samo zaś tychże Certyfikatów losowanie, podług numerów w kontroli na dole po lewej stronie każdego Certyfikatu zamieszczonych, nastąpi dnia 16 (28) tegoż miesiąca i roku. — Za Prezesa, Vice Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, S. *Szemioth*. Naczelnik Kancellarji, Radca Kollegjalny, G. *Radyński*.

Wczoraj, dwie Statuy ŚŚch Pańskich to jest Sgo Jana Kantego i Sgo Józefa Obl: N. M. P. zapełniły ostatnie dwie nisze przy Kościele Sgo Karola *Boromeusza*, od strony ulicy Elektoralnej. Ukończone one zostały z talentem przez P. Tadeusza *Czajkowskiego*, znanego już Artystę Kamieniarskiego, któremu roboty te za fundusz zebrany w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, od dobroczynnych osób, Dozór Kościelny powierzył. Należy się podzięka ze strony naszej temuż P. *Czajkowskiemu*, który zapomniawszy o korzyściach swych, bo za tak małą cenę, ile się uzbierało, powodowany jedynie uczuciami Chrześcjanina, przysługę dla Kościoła dopełnił, czem znakomicie przyozdobił ten Przybytek Pański. Od dziś zatem, pozostaje jeszcze dziesięć nisz opróżnionych, a przeznaczonych na figury ŚŚch Pańskich, przy tymże Kościele od strony przeciwległej, urządzenie którychto figur, zależeć będzie od darów, jakie kto z Chrześcjan na ten cel przeznaczy. Dla przyjmowania tych ofiar, Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, chętnie otwiera kolumny pisma niniejszego.

Cesarsko-Królewska Warszawska Medyko-Chirurgiczna Akademja, zawiadamia interessowanych b. Studentów nauk farmaceutycznych, że dla złożenia examinu dodatkowego z nauk farmaceutycznych, mają się zgłosić do Akadmji w dniu 1/13 Grudnia r. b.

Anna z Jungów *Bandau*, Wdowa, w wieku lat 63, wczoraj rozstała się z tym światem. Stroskana Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego przy ulicy Mylnej, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mające.

Opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, oddała BOGU ducha wczoraj o godz: 11tej wieczór, po długiej i ciężkiej chorobie, ś. p. Anna *Trzcińska*, z domu de Malude, w wieku lat 42. Exportacja zwłok Jej, nastąpi w dniu jutrzejszym o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

W tych czasach jedno z tutejszych laboratorjów, wzbogacone zostało bardzo użytecznym przedmiotem, jakim jest machina parowa. Mówiemy tu o laboratorjum P. *Lesińskiego*, Professora Akademji Cesarsko-Królewskiej Medyko-Chirurgicznej w Warszawie, Właściciela Apteki przy ulicy Przejazd. Machina ta zastosowaną została do tarcia proszków, a raczej do ścierania na proch różnych surrogatów aptecznych. O ile zaś jest użyteczną, dowód tego najlepszy na fijałkowym korzeniu, który jak wiadomo, jest nader trudnym do zamienienia go w mączkę, i z tego to powodu, dotąd przynajmniej o ile nam wiadomo, proszek takowy musiano sprowadzać aż z za granicy. Dziś machina parowa, o której mówiemy, zamienia go w pyłek, przy zastosowaniu siły konia jednego. W razie zaś potrzeby, siła tej machiny podniesioną być może do siły pięciu koni. O ile nam się zdaje, jest to pierwsze w Warszawie laboratorjum, posiadające machinę parową.

Z Lublina.— W d. 31 z. m. w kwiecie wieku, bo zaledwie 19tą przeżywszy wiosnę, zakończyła doczesne życie, ś. p. Natalja *Prokopowicz,* córka Naczelnika Sekcji w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim. Kilkanaście już dni upłynęło od tej chwili, a jeszcze dotąd nie możemy się oswoić z tą bolesną dla Rodziny i Przyjaciół stratą. Ś. p. *Natalja,* jaśniała wszystkiemi cnotami, które stanowią wzór dziewic, wzór córek. Oddana z całem poświęceniem pracy, nie tyle dla własnego, ile dla innych dobra, z prawdziwie Chrześcjańską rezygnacją, znosiła przykrości ziemskiego naszego życia. Wzniosła cnota cierpliwości anielskiej, która zwłaszcza w kobiecie, jest najdroższą skarbnicą wszystkich zalet towarzyskich, ta uprzejmość i naturalna dobroć serca, cechujące jej życie na każdym kroku, zjednały jej ogólną miłość, to też piękniejszy i trwalszy, niż z granitu, wystawiła sobie pomnik w pamięci tych, co ją bliżej znając, prawdziwie kochali! Spoczywaj dobra *Natáljo!* spoczywaj w tej zimnej mogile, zroszonej łzami Rodziny i Przyjaciół. Ciebie nie ma już między nami, ale duch twój, zawsze nam przytomny, przewodniczyć będzie wszystkim czynom, jakich wzór zostawiłaś nam w spuściznie. Spokój Twej pięknej duszy!— Jedna z Przyjaciółek.

Nie omyliła mię nadzieja, że obudzę uwagę na tak ważny przedmiot krajowy jakim są perły, gdyby się pielęgnowaniem *skrzeków perłorodnych* zajęto. Wszakże sznurek pięknych pereł może tysiąc i więcej złotych kosztować, a otrzymanie ich nie wymaga żadnych kosztów. Jednak szanowny Członek Towarzystwa Rolniczego sam raczy przyznać, że w artykule umieszczonym w Nr 298 *Kurjera Warszawskiego,* więcej odemnie wymaga niż w zwyczajnym gazetowym artykule umieścić można; grzeczne wszakże zapytanie jego zniewala mnie do stosownej odpowiedzi. Lubo piękne okazy *skrzeka perłorodnego* nawet i z perłami, wystawione są na widok publiczny w Gabinecie Zoologicznym, i lubo każdemu pytającemu się chętnie stosowne objaśnienie daję; mimo to dla dogodzenia tym którzy z przyczyny odległości miejsca nie mogą często bywać w Warszawie, oświadczam, że gotów jestem na żądanie Towarzystwa Rolniczego dopilnować wylitografowania wiernych wyobrażeń *skrzeka perłorodnego* i napisać odpowiedni artykuł, któryby wraz z owemi wyobrażeniami został umieszczony w najbliższym miesięcznym przeglądzie w *Rocznikach* tegoż Towarzystwa. Podług tych wskazań, każdy właściciel dóbr ziemskich będzie się mógł w wodach swoich o bytności tych mięczaków przekonać, bo ja wszystkich wód w kraju naszym zwiedzić nie mogłem, ale przekonałem się przed 1820 rokiem, że w wielu stawach i rzeczkach będących między Nidą a Wisłą, a mających grunt namulisty, *skrzeki perłorodne* licznie się znajdowały, i to było powodem do ciągłego zachęcenia rodaków, żeby się pielęgnowaniem tych mięczaków zajęli. Że się te skrzeki u nas i w innych okolicach znajdują, to nie ulega wątpliwości, skoro już X. *Ładowski* w tomie 2gim na stron: 100 *Historji naturalnej Kraju Polskiego,* mówi o pięknych krajowych perłach z rzek Podolskich, a X. *Rzączyński* na pół wieku przed nim, w dziele *Auctuarium* na str: 66 i 67 twierdzi, że nietylko z rzek Litewskich, ale i z jeziora pod miastem Komarnem na Rusi, jubiler polski corocznie dostawał perły piękne, ziarnom grochu wyrównywające. *Linneusz* znalazł w rzekach i stawach Finlandzkich *skrzeki perłorodne* i odkrył sposób odbierania im pereł bez gwałtownego otwierania ich muszel, a przeto i bez zabijania żyjątka, które ciągle perły tworzyć może, a zapatrując się na tak hojne nagrody za pożyteczne wynalazki, że P. *Glauberowi* za sposób robienia *soli gorzkiej,* zwykle *sal mirabile Glauberi* zwanej, trzy-kroć sto tysięcy złotych zapłacono, oczekiwał także odpowiedniej nagrody, ale tymczasem śmierć go zaskoczyła. *Sól Glaubera* każdy aptekarz robić umie; sekret *Linneusza,* ten dar Boży, poszedł z *Linneuszem* do grobu. Podobało się jednak BOGU naprowadzić innych ludzi na to odkrycie. W Saxonji od 1721 roku sposób wydobywania pereł bez zabijania wydających je żyjątek, jest sekretem jednej rodziny *Schmerlerów,* jak to pokazano w dziełku *Die Perlenfischerei im Voigtlande.* Toż samo w każdem państwie zachodniej Europy są rodziny ten sekret posiadające, co widzimy w dziele *Die Fussperlen.* Obu tych dzieł dostać można u P. *Friedleina,* na Senatorskiej ulicy. Szukajmy a znajdziemy. — Dr *Jarocki* na Jaroczynie.

Z przyjemnością przychodzi nam podzielić się z Czytelnikami pomyślną dla wzrostu nauki wieścią. Anastazy *Kloczewski,* Dr Medycyny, ukończywszy Uniwersytet w Paryżu, powrócił do kraju, i obecnie przygotował do druku wyciągi z najznakomitszych dzieł zagranicznych Doktorów. Wyciągi te, mające wychodzić zeszytami, wzbogacił i dopełnił Autor źródłami, czerpanemi tak z własnych mozolnie i starannie zebranych notat, jako też z ważniejszych prac uczonych niemieckich lekarzy, jako to: *Wirchowa, Wunderlichta, Richtera* i t. p. Ważna ta publikacja poprzedzona wykładem Pathologji ogólnej, traktować będzie następnie Pathologją chorób wewnętrznych, na podobieństwo i w granicach wzorowego dzieła P. Ambroise *Tardieu,* p. t. „Manuel de Pathologie et de Clinique *Medicale*"; dalsze zaś poszyty mieścić w sobie będą wykład Fizjologji i Materji Medycznej. Dzisiaj, gdy tutejsza Akademja Medyczna. rozwija się coraz bardziej, gdy w Uniwersytetach Cesarstwa znaczna liczba naszych współrodaków kształci się w medycynie, gdy wreszcie, każdy nabytek bogacący ubogą literaturę medyczną w kraju naszym, witanym być powinien życzliwie i wdzięcznie, nie wątpimy, że prace uczonego ziomka naszego, znajdą właściwe ocenienie i sympatyczne u ogółu przyjęcie.

Wisła nasza idąc za duchem czasu, dąży także do doskonałości. Każdemu z Warszawian wiadomo już o poczętych robotach około mostu stałego, ale nie na tem się kończą roboty około Wisły, słyszeliśmy bowiem z ust wiarogodnych o projekcie uspławienia tej rzeki. W tym celu od roku już Inżenjerowie nasi pracują nad zebraniem wiadomości potrzebnych do rzeczonego projektu, dokonywają pomiary szczegółowe tej rzeki, zajmując się jej opisem fizycznym w całem Królestwie, kompletują wiadomości tyczące stanu wód prędkości, i t. p. W tych dniach widzieliśmy już doświadczenia czynione nad pomienioną prędkością wody pod Warszawą. Cieszemy się przeto, widząc postępujące roboty około dobra ogólnego, uspławnienie bowiem ma na celu zamknięcie Wisły w stałem normal-

nem korycie za pomocą tam faszynowych, czyli pogłębienia go, przy zwężeniu w miejscach gdzie się zbyt szeroko rozlewa, a przez to uczynienia rzeki dogodną dla spławu, nawet przy niższych stanach wód; jako też ubezpieczenia brzegów w miejscach gdzie takowe są podrywane przez wodę. Korzyści ztąd otrzymane każdy ocenia, nam tylko życzyć należy szczęśliwej pracy i oczekiwać jej błogich skutków.

Z prawdziwem ukontentowaniem odczytaliśmy Jana Nep: *Kamińskiego*: *Krakowiaków i Górali.* (Skład główny dziełka tego jest w xięgarni R. *Friedleina*, a cena nie mieści się w rubryce *rubli*, lecz *kopiejek*, i wynosi ich 60, za exemplarz czystym drukiem na białym papierze, w drukarni Alexandra *Ginsa* wytłoczony).

Piszą z W. X. Poznańskiego: Jesień mamy w tym roku dziwnie piękną i długą, ciepło nieodpowiednie porze roku, tak, że nawet burze z grzmotami się zdarzają, niepokoi to rolników, z powodu, że robactwo zagnieżdżone w zasiewach ozimych nie ginie i zagraża zniszczeniem zasiewom. Późna jesień bywa u nas porą największego ruchu życia towarzyskiego; zewsząd też słychać o zebraniach myśliwskich i innych, dość licznych i ożywionych. Z prac uczonych, bardzo wysoko oceniają tu prace P. *Wagnera*, tyczące się politycznego zawodu i pism politycznych Jana *Ostroróga* z czasów *Jagiellońskich*. Pod względem sztuk pięknych, miasteczko Obrzycko, własność Hr: Atanazego *Raczyńskiego*, pięknemi dwoma dziełami sztuki ozdobionem zostało, jako to pomnikiem Arcy-Biskupa *Raczyńskiego*, z brązu ulanym, pomysłu i wykonania *Raucha*, i wielkim Obrazem ołtarzowym Hiszpańskiego mistrza; oba te dzieła właściciel Obrzycka, temi czasy w Kościele parafialnym miejscowym umieścił.

Wystawa Przemysłowa, która jak donieśliśmy, miała się odbyć w Paryżu w r. 1860, odroczoną obecnie została.

Przed laty kilku, był w Warszawie Artysta, równie pełen talentu jak i skromności, chociaż niejednem nader pięknem dziełem przyłożył się do ozdoby zarówno wspaniałych gmachów jak Przybytków Pańskich i miejsc cichego spoczynku, jakiemi są smętarze. W swoim czasie *Kurjer* niejednokrotnie wspominał o tych pracach, z pomiędzy których ostatniemi były podobno, statuy, zamówione do Opinogórskiej Ordynacji. Artysta dnie całe zajmował się dłutem, i z błogim spokojem, jaki w domu jego panował, używał skromnie owoców swej pracy, pragnąc z nich kiedyś coś dla rodziny oszczędzić. Tym czasem skutkiem ciągłych wysileń i trudów, zapadł mocno na zdrowiu, choroba zaczęła wyczerpywać zasoby, a śmierć zajrzawszy do cichego domku, zabrała Artystę i osierociła żonę i dziecinę. W kilka lat poźniej w tych samych miejscach gdzie panował odpowiedni dostatek, zaczęło coraz bardziej uczuwać się owe sieroctwo, a gdy na zaspokojenie codziennych potrzeb, zużyto resztę pozostałych po Artyście zasobów, dziś okazała się konieczność podania jakim sposobem pomocy. Myśl przeto utworzenia jakiegoś funduszu, z którego pozostała Wdowa poświęcająca się chętnie jeszcze pracy, mogłaby założyć sobie jaki rodzaj procederu, byłaby najodpowiedniejszą, i dla tego jeden z Czytelników naszych złożył w Redakcji *Kurjera* w tym celu kop: 50, jako kamyk węgielny do przyszłej budowy losu naszych sierot, zamieszkałych pod Nr 71 na rogu ulicy Jezuickiej i Brzozowej, na 3ciem piętrze u krawcowej. Zdaje się, że to najwłaściwszy sposób uczczenia pamięci zasługującego na to Artysty.

Litografja pod firmą *Pecq* et Comp:, z nowym wkrótce wystąpić ma zamiar, album, w którym ma objąć zasłużonych w narodzie mężów.

Fizykowi Dionizemu *Papin*, urodzonemu r. 1650, który pierwszy wykazał możność użycia pary do wprawiania w ruch maszyn rozmaitych, i który był niegdyś Profesorem Matematyki w Marburgu (1710), postanowiło miasto jego rodzinne Blois, wystawić pomnik ku wdzięcznej i zaszczytnej pamięci.

Czytelnia polska przy xięgarni M. *Frühlinga*, ulica Nowy-Świat Nr 57, bardzo w tych dniach powiększoną została przez zakupienie znacznej partji xiążek pochodzących z czytelni P. *Sennewalda*, pomiędzy któremi znajdują się najwięcej dzieła *Korzeniowskiego* i *Kraszewskiego*, Tym więc sposobem, potrafi jak zawsze, tembardziej teraz zadość, uczynić szano: Publiczności, robiąc jeszcze tę wygodę, że niema potrzeby składać zastawu rs. 3, lecz tylko za zwyczajną opłatą miesięczną z góry k. 60, lub kwartalnie rs. 1 k. 50; francuzkiemi, miesięcznie k. 75, kwartalnie rs. 1 k. 80.

Szanowny Redaktorze! Wszystkie Kalendarze wychodzące w Warszawie, wprawdzie, przez zamieszczanie różnych rocznych wiadomości, są dogadzającemi dla Publiczności, wszelako dostrzegłszy jeszcze potrzebę jednego, odnoszę się do P. Redaktora, i tak: Właściciele gorzelni deklaracje swe na fabrykację wódki, w których dnie wyłączone, a szczególnie uroczyste Święta, muszą być wymienione, składają Naczelnikom Powiatu w miesiącu Września każdego roku; fabrykacja zaś trwa do połowy m. Kwietnia, a w niektórych i do Maja, następnego roku; dla oznaczenia więc dni wolnych od fabrykacji, a mianowicie świątecznych w m. Styczniu, Lutym, Marcu i Kwietniu następnego roku, muszą dochodzić z kalendarzy przy xiążkach do Nabożeństwa będących, lub sami w porównaniu już posiadanych kalendarzy tabellę dni formować, co przyczynia się do wiele pomyłek, i przez to właściciele gorzelni częstokroć na nieprzyjemności i kary są narażeni. Wypadałoby więc dla dogodności Publiczności do kalendarzy zwyczajnie na rok nadchodzący wydawanych, zamieścić tabelkę z oznaczeniem dni świątecznych, bez zapełnienia dalszych zwykłych wiadomości, z m. Stycznia, Lutego, Marca i Kwietnia następnego roku, np. aby mający się teraz wydać Kalendarz na rok 1860, zawierał tabelkę miesięcy wymienionych, z 1861, i tak następnie, a zapewniam, że taki Kalendarz nader będzie pokupny, chociażby i nieco większa cena była oznaczona. Z tą moją myślą zamierzyłem odnieść się do szanownego Redaktora, aby podług swego uznania zakomunikował ją któremu z wydawców Kalendarzy, któryby to chciał dopełnić, a odbyt onych pewno nierównie większy jak inni mieć będzie; ja sam przyjmę do sprzedania z tą tabelką Kalendarzy 30 sztuk, a spodziewam się, że szanowny Wydawca z zwiększonego przez myśl moją dochodu, nie omieszka cząstkę onego, ofiarować na Szpital Sejneński. — Zostaję, etc., Członek Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczyn: Ptu Sejneńskiego, *Bortkiewicz.*

Solista Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, P. Apolinary *Kątski*, powrócił dziś do Warszawy, i stanął w pałacu *Skwarcowa*.

P. Julian *Janotha*, Fortepjanista, powrócił do Warszawy.

Do ostatniego numeru *Ruchu Muzycznego*, dołączony został *Menuet* utworu P. Józe: *Wieniawskiego*, grywany podczas przedstawienia obrazów z żywych osób tak w b. Zamku, jako i w Teatrze W. T. D.

Wczoraj wyszedł z druku szósty zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, od lit: Ama: do Amo:, wydania S. *Orgelbranda*. Cena poszytu w Królestwie kop: 35, za granicami kop: $37^{1}/_{2}$, na Pocztamtach i Stacjach pocztowych kop: 40. Przedpłata żadna nie jest wymaganą, tylko za każdy poszyt płaci się osobno. Następny wyjdzie dnia 1go p. m.

Na wystawę krajową Sztuk Pięknych, przybyły na czas krótki dwa obrazy znacznych rozmiarów kompozycji P. *Markoni*, przeznaczone do ozdobienia jednej z sal hotelu Europejskiego; z tych pierwszy wyobrażający Tryumf obfitości, malował Pan *Kolberg*, drugi zaś przedstawiający *Hebę*, malował sam P. *Markoni*. Obrazy te umieszczone zostaną następnie dosyć wysoko na sufitach, bliżej więc i korzystniej widziane być mogą w dzisiejszem miejscu.

W Kałudze przygotowano już dom, w którym Szamil ma mieszkać do końca swego życia. Kaługa przeznaczana jest tradycyjnie na mieszkanie Władzcom Mahometańskim. W niej mieszkał *Szagiu-Giraj* ostatni Chan Krymski, wzięty przez Rossjan, i osadzony w Kałudze w 1786 roku. W czasie pobytu tego Władcy w Kałudze, płacono mu rocznie 200,000 rs.; później zaprowadzono go do Mołdawji, zkąd na rozkaz rządu Tureckiego przewieziony został na wyspę Rodus, i tam umarł. Po pokonaniu Kirgizów, Rząd Rossyjski w Kałudze także osadził w 1823 roku Władzcę hord Kirgiskich, Sułtana *Arungis-Abalgazjew*. Temu płacono miesięcznie 1,500 rs., i *Arungis* żył lat 10 w Kałudze, bywając często w teatrze, zabawiając się często w okolicy polowaniem. Umarł w Sierpniu 1833 roku.

Osoba odwieziona onegdaj wieczorem na Tamkę, chciała zapłacić dorożkarzowi kop: 20, na co gdym nie zezwolił, oświadczyła, iż takowe rzuci na ziemię; wyręczywszy ją w tym zaraz na miejscu, oprócz zaspokojenia dorożkarza dalej jeszcze zemną jadącego, przesyłam do Redakcji *Kurjera* kop: 20, dla 80-letniego starca *Gołębiowskiego* na tejże ulicy, w domu W. *Statewskiego*, przy Woźnym Antonim zamieszkałego.—*T. R.*

Wczoraj o godzinie 8ej wieczorem, wyruszyła straż ogniowa, lecz okazało się, że pożar był po-za Warszawą.

Wczoraj wspaniałe apartamenta Pobereża, własności Hrabiostwa J. *Szembeków*, ożywione zostały zabawą wieczorną. Pobereże leży pomiędzy Belwederskim pałacem a rogatkami Mokotowskiemi, i nazwę tę z dawniejszej Bagateli, przybrało od czasu przejścia lat temu kilka, na własność Hrabiostwa *Szembeków*. Urządzone tamże apartamenta, nic nie zostawiają do życzenia pod względem wykwintności i gustu, z którego znani są Właściciele tego ślicznego ustronia. Wieczorek ten, był niejako wstępem do tych świetnych zabaw, jakie zapewne niejednokrotnie odznaczą nadchodzącą zimę.

Dzieła p. t. *Przewodnik dla służby ekonomicznej Rządowej*, wydanego kosztem Skarbu, i obejmującego w sobie systematycznie uporządkowane przepisy ekonomiczne, po koniec roku 1839 wydane; można dostać po cenie rs. 1 kop: 20 w Składzie Głównym Druków i Formularzy przy Komiasji R. P. i Skarbu.

Nieco dawniej podnosiliśmy już kwestję co do ulepszenia naczyń, do roznoszenia wody służących. Uwaga ta nasza pozostała bez skutku, a tymczasem, z powodu panujących przymrozków, rozlewana po chodnikach woda przez roznoszących takową, marznie, i sprawia nieuniknioną ślizgawicę, wystawiając przechodniów na widoczne niebezpieczeństwo i łamanie nóg albo rąk po najrówniejszej drodze. Wszakże cała trudność w tem leży, żeby PP. Bednarze robiąc konewki, zrzynali je u góry jak to robią za granicą, ukośnie, to jest niżej przy uchu za które trzyma się konewka, a wyżej przy miejscu którędy się leje woda, tak, aby noszący wodę nie mogąc tejże nabrać pełną konewkę, za nachyleniem jej przy roznoszeniu, nie rozlewali po ulicy wody, znacząc nią swe przejścia.

Pomiędzy zakładami zegarmistrzowskiemi, zasługuje na wspomnienie zakład zegarmistrzowski P. *Wege*, przy ulicy Marszałkowskiej, nie dochodząc placu Zielonego.

Rodzicom i Opiekunom dbającym o zdrowie dzieci, donosim, iż w instytucie gimnastyki P. Michała *Majewskiego*, ćwiczenia gimnastyki dla obiej płci, odbywają się codziennie w różnych godzinach. Gimnastyka zaś Szwedzka, ma miejsce w oddzielnym czasie. Ćwiczenia gimnastyczne dla osób dorosłych, udzielają się także. Amatorowie fechtowania, mogą pobierać lekcje codziennie; nawet i ciężarki, zwane *hantle*, do gimnastyki pokojowej, można tamże nabyć. Bliższa wiadomość w instytucie gimnastyki i fechtowania, przy ulicy Królewskiej, w pałacu *Łubieńskich*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Szlachectwo duszy*, Pani *Ziemińska* i Panna *Dutkiewicz* po 3-kroć, oraz PP: *Żołkowski* 5-kroć, a *Rychter* i *Stolpe* po 3-kroć; po Komedji *Czarna i Biała*, Panny: *Palińska*, *Łapińska*, *Ziwolka* i Pan *Świeszewski* po 2-kroć.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 40; za garniec kop: 46.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 60; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 13, wartość kuponu kop: $53^{1}/_{3}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 73, wartość kuponu kop: $24^{1}/_{3}$.

ANGLJA. *Londyn, 14 List*: — *Court-Journal* donosi, że na nadchodzące dni, zaproszono do Windsoru znaczną liczbę gości, a między tymi reprezentantów najznakomitszej szlachty kraju, oraz osoby, które córka Królowej zaszczyca przyjaźnią osobistą.—Onegdaj rodzina Królewska była obecną w Portsmouth przy spuszczeniu na wodę okrętu linjowego *Victoria*. Ceremonji chrztu statku dopełniła Xiężna *Fryderykowa-Wilhelmowa* Pruska. Nowy okręt jest najdłuższym z parostatków floty Angielskiej (ma 300 stóp długości), a objętość jego wynosi 4126 tons.— P. *Gladstone* został wybrany Re-

ktorem Uniwersytetu w Edinburgu. Przy wyborze otrzymał on 643, a spółzawodnik jego lord *Neaves* 527 głosów.—Wyprawa Chińska, o ile z przygotowań wnosić można, wyruszy zaraz z początku przyszłego roku. Wojska mające w niej wziąść udział, są już wraz z dowódzcami wyznaczone, a służba transportowa i lekarska uorganizowane. Wysłano też już naprzód mundury i potrzeby wojenne, a w tych dniach ma być wyprawioną do Hong-Kong urządzona podług najnowszych wzorów kuchnia na 5,000 ludzi. — Pruska fregata *Thetis* która ma wziąść udział w wyprawie do Chin i Japonii, przybyła z Gdańska do Spithead. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 14go Listo:.* — W tutejszych sferach urzędowych utrzymują powszechnie, że Kongres zostanie otwarty 15go Grudnia. Dotychczas Anglja jeszcze urzędownie nie przystąpiła do Kongresu, chociaż trudno sądzić, aby zdecydowała się na to, iżby bez niej roztrząsano tak ważne sprawy. Przyznać jednak należy że ostatnia interwencja Francji względem polityki Rządu Sardyńskiego i nieprzyjęcie skutkiem tego rejencji przez Xięcia *Carignan*, nie wpłynie bynajmniej na usunięcie wahania, zatrzymującego Angliją na progu Kongresu. — Depesze nadeszłe tu z Kadyxu, zawiadamiają, że na tamecznej radzie Jenerałów Hiszpańskich, postanowiono attakować Rabat. Anglja niechętnie patrzy na ten plan, raz dla tego, że zajęcie Rabatu otworzyłoby łatwo armji Hiszpańskiej drogę do Mequinez, prawdziwej stolicy Marokko, a powtóre że Rabat podobnie jak Tetuan są głównemi składami handlu Angielskiego. — Dla tych to względów, kiedy Francja za *Ludwika-Filipa* rozpoczęła kroki nieprzyjacielskie przeciw Marokkanom, atakowano tylko Mogador i bombardowano Salé. — Minister wojny przedstawił do wyboru Cesarzowi na Dowódcę wyprawy Chińskiej, Jenerałów: *Trochu*, *Wimpffen* i *Pate*. Niemasz jednak nic niepodobnego, aby Dowódcą zastał Jenerał *Montauban*, jak to zapewnia jeden z dzienników tutejszych.— Dziś rano nowa serja zaproszonych, udała się do Compiegne. Między nimi znajdowali się Lord i Lady *Cowley*.—Słychać, iż Cesarz zamierza zbudować 6tą rezydencję dla siebie w Bretonji.— 30go b. m. odbędzie się w Paryżu konsekracja nowego Biskupa *Nancy*. Ceremonji tej, dopełni Arcy-Biskup Paryża.— Dzienniki z Marsylji nadchodzące wszystkie donoszą, że P. *Lesseps*, ma zapewnione poparcie urzędowe w kwestji kanalizacji Suezu, i że roboty około tego przedsięwzięcia jak najgorliwiej dalej prowadzone będą.— Wczoraj odbyła się w Compiegne Rada ministerjalna, na której, jak to jest w zwyczaju od pewnego czasu, znajdowała się Cesarzowa. — (In: Belge).

Hiszpanja. *Madryt, 13go Listop:.*— Plan przyszłej kampanji został uchwalony na radzie Jenerałów, w Kadyxie odbytej. — Jutro nastąpi zamknięcie posiedzeń Kortezów.— Rząd okólnikiem zawiadomił, iż stosownie do prawa niewolno jest rozgłaszać żadnych wiadomości, dotyczących działań wojennych. (St: An:).

Szwajcarja. *Bern, 14go Listop:.*— Wymiana ratyfikacji traktatów Zürichskich, ma nastąpić 21go b. m. Ponieważ po jednym Pełnomocniku od każdego Państwa dość będzie dla wymiany ratyfikacji, przeto w Zürich pozostanie tylko trzech, to jest: Francuzki, Sardyński i Austrjacki. Ze strony Francji użyty będzie do tego P. *Banneville*, a *Bourqueney*, wróci do Paryża. Ze strony Austrji i Sardynji, zapewne pierwsi Pełnomocnicy zostaną w Zürich. (Sch: Ztg).

Włochy. — Piemoncki Minister marynarki wysłał w d. 11m b. m. postanowienie dozwalające marynarzom Toskańskim i Modeńskim wstępować, bez żadnego ograniczenia, do służby morskiej Sardyńskiej, równie jak i Sardyńczykom przyjmować służbę na okrętach Toskańskich i Modeńskich. Postanowienie to ma na celu zbliżenie żeglarzy Włoskich. Jeden z dzienników Medyolańskich zapewnia, że Król *Wiktor-Emanuel* konferuje często z Panem *Brofferio*, który sobie położył za zadanie rozmaite odcienia stronnictwa liberalnego pojednać tak między sobą jak i z monarchją. — Rejent Włoch środkowych, Kawaler Carlo *Buoncompagni di Mombello*, przyjaciel *Cavoura*, był od 22go Stycznia 1857 r. uwierzytelniony jako Poseł Sardyński przy dworze W. Xięcia Toskańskiego *Leopolda*, i on to miał kierować sprawami w Toskanji. Skoro *Wiktor-Emanuel* d. 27go Kwietnia r. b. został proklamowany dyktatorem mianował w d. 30m b. m., jako protektor Toskanji, P. *Buoncompagni*, swym Kommissarzem Jeneralnym na czas wojny. Utworzył on dnia 11go Maja Ministerstwo Toskańskie dotychczas istniejące, dnia 1go Sierpnia złożył swój urząd i wrócił do Turynu, gdzie ozdobiony został Komandorskim Krzyżem Orderu ŚŚ. Maurycego i Łazarza. (Schle: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *17go Listop:.*— Wczorajszy *Morning Post* utrzymuje, że Kongres zgromadzi się w przeciągu miesiąca na zasadzie nieinterwencji. Listy z Rzymu i Neapolu donoszą, że Papież i Król *Franciszek II*, będą reprezentowani w Kongresie.— Dzisiejszy *Times* oświadcza, że Kongres może teraźniejszemu położeniu rzeczy odmówić uznania, rady udzielić, ale nie czynić zawisłemi od swego uznania faktów istniejących.

Paryż, *16go Listopada.*— Margr: *de Moustier* mianowany został Posłem w Wiedniu. Zapewniają, że kombinacja dotycząca Włoch, a w Turynie dokonana, potępianą jest zupełnie przez Cesarza. Rząd Francuzki oświadczył to tak w Turynie jak w całych Włoszech. *Monitor* ogłasza nominacje na Senatorów: PP: *Rouland*, Jenerała *Lelièvre* i *Caiquart de Saulcy;* Arcy-Biskupów: z Bourges i Tuluzy, oraz Biskupów: z Nancy, Aire i Limoge. Wszyscy złożyli w Niedzielę w Compiègne, przepisaną przysięgę w ręce Cesarza.

Turyn, *16go Listop:.*— Ratyfikacja traktatów, spodziewaną jest w Niedzielę. W tym dniu mają ustać nadzwyczajne pełnomocnictwa, udzielone Rządowi.— Podpisy na pożyczkę, wynoszą do 20tu miljonów renty.

Rzym, 12 *Listop:.* — Dwór Rzymski zadowolony jest z swych stosunków z Francją. Słychać, iż Kardynał Antonelli, ma reprezentować Stolicę Apostolską na Kongresie, ale nie ma jeszcze nic stanowczego w tym względzie.

Neapol, 12 *Listop:.* — Król, mimo przeciwnego zdania większości Ministrów, wyśle Pełnomocnika na Kongres. Sądzą tu, iż Król otrzymał zaspokajające zapewnienia od Cesarza *Napoleona*.—Mylną jest wiadomość, jakoby armja Neapolitańska przeznaczoną była do interwencji. Rola jej jest czysto odporna. (Nord, Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Rok temu jak zginął znakomity zwiedziciel osobliwości afrykańskich Dr Edward *Vogel*, który częścią sam, częścią w towarzystwie z drugimi, przetrząsł okolice jeziora Cad, kraje Burnu, Baguini i ziemię Wadai, leżącą na zachód od Darfuru. Tu w Wadai zastygła wieść o nim, pogłoska tylko chodziła, że Sułtan Wadajski kazał go ściąć za zniewagę, iż się ośmielił włazić na górę ich bóstwu poświęconą. Krewni i przyjaciele pocieszają się jeszcze nadzieją, że może tylko w więzieniu siedzi; ale więzienia u tych ludów nie są tak szczelne, by przemyślny i obrotny Europejczyk z nich dotąd wydostać się nie mógł. Sprawdzą to wszystko bliższe poszukiwania, bo na zaletę Europy to jeszcze godzi się zapisać, że nietylko pragnie rozprzestrzenienia wiadomości, ale stara się oraz wdzięcznym pomnikiem uczcić pamięć tych, którzy w zamiłowaniu nauk siebie poświęcają, i dla tego troskliwie śledzi ich losy, ich przygody zapisuje, i z niepamięci wyrywa. — Wiadomość o wybuchu nowego wulkanu w kraju Weneckim, między Agordo i Belluno, nie potwierdza się. *Gazeta di Venezia* podaje list z samego miejsca, to jest z Canale, pisany w dniu 30ym Sierpnia, który temu zaprzecza. Wszelako dało się tam uczuć w dniu 25ym Września silne trzęsienie ziemi, przy czem widziano płomienie, takowe jednak miały powstać z zapalenia się w tem miejscu ścierni. Inny zaś list z Belluno donosi, że podczas trzęsienia ziemi dał się istotnie słyszeć huk, ziemia się rozpadła i wyleciał ze szczeliny słup dymu, który jednak natychmiast ustał. — Majątek pozostały po zmarłym Inżenjerze Robercie *Stephenson*, został urzędownie oszacowany na 400,000 fun: ster:. A że zszedł bezdzietnie, wszystko to testamentem rozdarował na instytuta publiczne, przyjaciół, kilku krewnych i na dożywocie dla sług swoich. Dla najbliższego kuzyna swego legował 50,000 fun: st:. Był niedawno meeting w Newcastle, miejscu jego urodzenia, i postanowiono wznieść tam pomnik dla niego i dla jego ojca Jerzego *Stephenson*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czarniecki Stefan Ob: z Wysokiego Lelowskiego nr 625; Gawlicki Stan: Ob: z Kijowa nr 625; Xiądz Owsianko And: Kustosz z Żytomierza nr 588.

Wyjechali: Xiądz Górski Ign: Pleban do Kołacinka; Sokolnicki Jan Ob: do Domaniewic; Zieliński Gustaw Ob: do Bątkowa; Ziemecki And: Ob: do Szczawina.

Przyjechali koleją żelazną: Berski dymis: Jenerał-Major z Niemiec nr 1265; Xiądz Chudziński Piotr Pleban z Poznania nr 500; Roniker Adam Hr: z Krakowa nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Xiężna Drucka-Sokolnicka Pelagja Żona Sztabs-Kapitana do Paryża; Szubert Fran: Zegarmistrz do Wiednia.

DONIESIENIA.

W dniu 13 b. m. to jest w Niedzielę, w Skierniewicach przed Banhofem, albo na Szneleugu w wagonie 2ej klassy, lub też idąc od Kolei Aleą Jerozolimską, ulicą Kruczą na Hożą, zgubiono **Broszkę** złotą, turkusami niebieskiemi wysadzaną. Ktoby takową znalazł, raczy powrócić poszkodowanemu, na ręce właściciela domu przy ulicy Hożej Nr 1684, za nagrodą jeżeli żądać będzie.



W dniu 17 b. m. przechodząc ulicami Trębacką, Wierzbową, Żabią, Saskim Ogrodem, zgubiono **Zegarek** złoty, z kopertą emaljowaną, średniej wielkości, z fabryki Patek i Czapek. Uprasza się łaskawego znalazcy o zwrócenie takowego do domu Puścikowskiego, przy ulicy Ogrodowej na dole po lewej stronie, do P. Kołdowskiego, za nagrodą jakiej sam zażąda.

Z powodu nie dojścia do skutku licytacji w Mińskiej Izbie Skarbowej, na dostawę prowjantu do Magazynów tej Guberaji na r. 1860, naznacza się nowa licytacja w Zarządzie Jenerał Intendenta 1ej Armji dnia 12 (24) i 16 (28) Listopada r. b. Jenerał Intendent Armji podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa życzących mieć udział w takowych licytacjach, ażeby przybyli do Zarządu w terminach wyżej oznaczonych, z prawomocnemi kaucjami, nadmieniając, iż takowe licytacje odbywać się będą podług warunków ogłoszonych w Gazecie Rządowej 3 (15) Lipca w Nr 150 i w Kurjerze Warszawskim 4 (16) Lipca r. b. Nr 184. Jenerał-Intendent, Jenerał Major, Sinielnikow. — Naczelnik Wydziału, Terlecki.

Jest do wypożyczenia **Rs. 5,000** na dom murowany w Warszawie. Wiadomość w Magazynie Optycznym Pana Gerlacha na Krak: Przedm: pod Nr 38, naprzeciwko Hotelu Europejskiego.



Nagrody Rs. 6. — W dniu 17 Listopada r. b. przejeżdżając Drogą Żelazną z Piotrkowa do Warszawy pociągiem rannym, zagubioną została **Portmonetka**, w której znajdowało się oprócz monety drobnej, 2 Ruble papierkami i **OBLIG** Bankowy wydany na okaziciela, na **2,000** Rubli srebrem. Sumienny znalazca pomienioną zgubę raczy zwrócić Ruszkowskiemu, Urzędnikowi, mieszkającemu w domu Lessera przy ulicy Rymarskiej za powyższą nagrodą. Nadmienia się, że nikt z Obligu tego korzystać nie będzie, gdyż stosowne ostrzeżenie gdzie należało, uczyniono.

Jest do sprzedania ALGIERKA Niedźwiedziami podbita, używana, w dobrym stanie; wiadomość na rogu ulicy Mostowej i Nowomiejskiej Nr 166, na 1m piętrze od frontu.



W dniu 5 (17) Listopada r. b., przy wyjściu z Teatru Wielkiego lub w samym Teatrze, zgubioną została **BROSZKA** brylantowa, we środku duży brylant, a po bokach 32 małe, razem z 38 rozetkami. Uprasza się bardzo łaskawego znalazcę, o oddanie do domu Siekierskiego na 1e piętro, przy ulicy Dzielnej pod Nr 2374B, a przyrzeka się 10 Rubli srebrem nagrody. — Panowie Jubilerzy będą łaskawi zwrócić uwagę na powyższą Broszkę.

W domu pod Nr 471C obok Resursy, za Restauracją Pana Conti, druga sień wchodząc na lewo, jest do najęcia **LOKAL** parterowy z trzech Pokoi, Kuchenki złożony, od 1go Styeznia 1860 r. Wiadomość w tymże Lokalu.



Wolancik kryty i BRYCZKA na leżących resorach: na jednego i parę koni nowe, są do sprzedania pod Nr 2224 przy ulicy Pokornej.

WYWABIACZ PLAM.

Mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Panów i Panie, iż przeniosłem swą **PRALNIĘ** z ulicy Nowo-Senatorskiej na ulicę Długą pod Nr 45 naprzeciw Arsenału, i tam przyjmuję **do wywabiania z plam** wszelkie materje jedwabne i axamitne; przytem Ubrania Męzkie do reparacji i przerabiania, oraz zszywam przedmioty rozdarte, nie znacznie.

Młody Człowiek, posiadający język Polski, Niemiecki i Francuzki, pragnie przyjąć obowiązek **Rządcy**, lub do jakiego innego zajęcia. Uprasza o pozostawienie adressu w Drukarni Kurjera.

SZAFY do Magazynu Strojów, LAMPA, LUSTRO Tremaux, oraz inne rekwizyta, są do sprzedania pod Nr 1455B, u Właściciela domu.

Jeżeliby kto życzył oddać na stancję **Panienki**, do domu gdzie jest Fortepjan, mówią językami Francuzkim, Niemieckim, raczy się zgłosić na ulicę Niecałą Nr 614G, w dziedzińcu na dole; na tejże ulicy znajduje się Szkoła Żeńska.

☞ **KARTY** do gry sprzedają się w rozmaitych gatunkach w Dystrybucji Tabaki, Tytoniu i Cygar na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciwko Hotelu Saskiego Nr 375.



C. WEDEL

W WARSZAWIE, przy ulicy Miodowej Nr 484, naprzeciw gmachu Rządu Gubernjalnego.

Jako pierwszy Założyciel w Królestwie Polskiem Fabryki Czokolady, wyrabianej za pomocą pary, poleca się Szanownej Publiczności z swemi słynnie znanemi Wyrobami tak Czokolady, jako też i Cacao, a mianowicie:

Czokolada w tabliczkach.

A. Czokolada Wanillowa.

Cena. Rs. kop:

1. Najdelikatniejsza Czokolada Royal, z najlepszego Caracas Cacao, z podwójnym smakiem wanillowym, funt . . . . 1 „
2. Najdelikatniejsza Czokolada Nr 1, z dobrego Caracas Cacao, mocno wanillą zaprawna, funt . . . „ 75.
3. Delikatna Czokolada Wanillowa Nr 3, z najlepszego Trinidad i Guaijaquil Cacao, funt . . . . „ 60.
4. Delikatna Czokolada a la Vanille Nr 4, funt . . „ 45.

B. Czokolada Zdrowia, z najlepszego oczyszczonego Cacao i Cukru, (zupełnie bez korzeni.)

5. Najdelikatniejsza Czokolada Zdrowia Nr 1, z najlepszego Caracas Cacao, funt . . . . . . „ 60.
6. Najdelikatniejsza Czokolada Zdrowia Nr 2, z najlepszego Martinique Cacao, funt . . . . . . „ 45.
7. Czokolada de Santé, funt . . . . „ $37^1/_2$.

C. Rozmaite wyroby Czokoladowe.

8. Superfinowa Czokolada z aromatem, (tak nazwana Czokolada myśliwska i podróżna, do jedzenia na surowo), funt . . . . „ 75.
9. Bardzo delikatna Czokolada z mchem Islandzkim i Salepą, (dla cierpiących na piersi), funt . . . . „ 75.
10. Bardzo delikatna Czokolada z Cytwarem, (dla dzieci od robaków), funt . . . . „ 60.
11. Bardzo delikatna Czokolada z Imbirem, (do rozgrzewania żołądka), funt . . . . „ 45.
12. Najdelikatniejsze tarte Cacao w baryłkach 10 funtowych, funt . . . . „ 50.
Jako też w tabliczkach 1/4, 1/2 i 1 funtowych, funt . . . . „ 50.
13. Gałki Czokoladowe z wanillą, funt . . . . . „ 50.
14. Pastelki Czokoladowe z wanillą, bez maku, funt . „ 60.
15. Pastelki Czokoladowe z wanillą i makiem, funt . „ 45.
16. Pistacje, funt . . . . „ 60.

D. Czokolady w proszkach. (Entoehlte Gesundheits Chocoladen), w paczkach 1/1, 1/2 i 1/4 funtowych,

17. Najdelikatniejsza Czokolada Zdrowa w proszku, f. „ 45.
18. Takaż Czokolada wanillowa w proszku, funt . . „ 60.
19. Bardzo delikatna Czokolada w proszku z mchem Islandzkim, (dla cierpiących na piersi), funt . . . „ 75.
20. Tak nazwana Czekolada do gotowania (Koch Chocolade) w kawałkach, (bez Embellage, ta sama, którą w Cukierni mojej do picia przyrządzam), funt . „ 50.

E. Inne wyroby z Cacao.

21. Jak najlepiej wypalone, oczyszczone i zmielone Cacao, pod nazwą Kawy z Cacao, (Cacao Koffée) f. „ 50.
22. Mielone Łupiny z Cacao, pod nazwą Herbaty z Cacao, (Cacao Thee) funt . . . . „ 15.
23. Zwyczajne Łupiny z Cacao, funt . . . . . . „ 10.

F. Czokolady galanteryjne.

24. W najrozmaitszych deseniach i smaku, funt od k. 75 do Rs. 1.

Wszystkie moje wyroby Czokoladowe, produkują się na sprowadzonej przezemnie z Paryża, nowo wynalezionej tamże przez P. Herrmann patentowanej Machinie, z walcami granitowemi i dla tego mają pierwszeństwo przed wszelkiemi innemi tego rodzaju wyrobami, z któremi też słusznie Szanownej Publiczności polecić się ośmielam.—Powyższe Wyroby Czokoladowe sprzedają się: w Warszawie, w Cukierni mojej przy ulicy Miodowej Nr 484; przy rogu ulic Mokotowskiej i Hożej, w Handlu P. G. Wiśnowskiego; przy ulicy Mazowieckiej w Handlu P. Oswalda Wiśnowskiego.—Na prowincji: w Częstochowie, w Handlu P. Leona Wodzińskiego; w Lubiinie, w Sklepie Ubogich; w Piotrkowie, w Handlu P. Finkel, i w Grodnie, w Handlu P. Gitler. — Kupującym większe pertje, odstępuje się 10%.— **C. WEDEL.**

MĘŻCZYZNA rodem z Cesarstwa Austryackiego, liczący lat 44, odbywszy praktykę w warsztatach różnych Maszyn, został **DYRYGUJĄCYM Fabryką Papieru**, a obecnie ZARZĄDZA w Młynie Parowym, z których to obowiązków posiada najchlubniejsze świadectwa. Zamiarem jego jest przyjąć **obowiązek** w podobnym rodzaju w Królestwie Polskiem, a to najdalej w przeciągu miesięcy trzech. Upraszam więc interesowane Osoby posłać swój adres do Nowego Miasta pod Wiedniem, pod literami **J. K.**

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus. — Podaje do wiadomości, że na dostawę dla Szpitala Dzieciątka Jezus, Masła przez ciąg roku do dnia 19 (31) Października r. 1860, naznaczyła trzeci termin licytacji w Kancellarji Szpitalnej odbyć się mającej, na dzień 9 (21) Listopada r. b. godzinę 5ą z południa. Praetium do licytacji, oraz wysokość vadium w warunkach licytacyjnych są oznaczone. — Licytacja odbędzie się in minus, od ustanowionej ceny, naprzód przez opieczętowane Deklaracje, a potem głośna. Vadium do licytacji złożone, stanowić mające kaucje entreprenera zwrócone zostaną po upływie pierwszego miesiąca rozpoczętej dostawy, a w to miejsce, jednomiesięczne należytości za uskutecznioną dostawę będą z jednego miesiąca nadrugi zatrzymywane. — Inne wrunki licytacyjne oraz wzór do podać się mającej deklaracji są do przejrzenia w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie — Opiekun Prezydujący, Radca Stanu, *Pętkowski*.

Posiadający kaucję w gotowiźnie Rs. 500, życzy sobie miejsca jako **KASJER** lub **BUCHHALTER** w Warszawie lub na prowincji, w jakim Zakładzie Fabrycznym, Cukrowni i t. p.; prócz kaucji powyższej może mieć rekomendację pismienną i osobistą wiarogodnych osób. Potrzebujący takowego, raczy złożyć adres swój w Redakcji Kurjera.

Z rozkazu JO. Xięcia Głównodowodzącego Armją, w Zarządzie Jenerał-Intendenta Armji, odbywać się będzie licytacja 12 (24) i 16 (28) Listopada r. b., na dostawę w 1860 r., prowjantu do Magazynów i Punktów Mohilewskij Guberoji. — Jenerał-Intendent podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa życzących mieć udział w takowych licytacjach, ażeby przybyli do Zarządu w terminach wyżej naznaczonych z prawomocnemi kaucjami, nadmieniając, iż takowe licytacje odbywać się będą podług warunków ogłoszonych w Gazecie Rządowej 3 (15) i w Kurjerze Warszawskim 4 (16) Lipca r. b. — Jeneral Intendent, Jenerał Major Sinielnikow. — Naczelnik Wydziału, Terlecki.

DYSTYLATOR z Prus, życzy objąć miejsce na prowincji. Bliższa wiadomość przy ulicy Solnej N° 805.

Za Żelazną Bramą, przy Ogrodzie Saskim na prawej stronie, pod Nr 413 lit: F, są do najęcia w każdym czasie następujące **LOKALE**: 1) Na 1m piętrze 5 Pokoi, z których 3 wychodzą oknami na Ogród Saski, przytem Kuchnia angielska ze Spiżarnią i trzy Piwnice, za Rs. 500 rocznie.— 2) Na 2m piętrze 2 Pokoje kawalerskie z Meblami, za Rs. 100 rocznie.—3) Sklep duży i Pokój, za Rs. 500 rocznie.

NB. Nadmienia się, że Lokale powyższe, są zupełnie na nowo wyrestaurowane.

MAJĄTEK, obejmujący rozległości dziesiatyn 600, czyli włók 40 w dobrych gruntach, po prawej stronie Wisły, mil ośm od Warszawy, od traktu głównego mila jedna, jest w każdym czasie do sprzedania za umiarkowaną cenę; bliższa wiadomość udzielona zostanie w domu W. Jeziorańskiego, Nr 1062 przy ulicy Królewskiej, w bramie na dole, na prawo, każdego dnia, od godziny 11ej przed południem, do 5ej wieczór, poczynając od dnia 14 b. m.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus. — Ponieważ dla braku konkurentów, spełzła bezskutecznie licytacja, ogłoszono na dostawę Materjałów Apteczoych, dla Apteki Szpitala Dzieciątka Jezus, przez ciąg roku do dnia 19 (31) Października r. p. 1860, przeto powtórny termin do tej licytacji, w Kancellarji Szpitalnej odbyć się mającej, na dzień 9 (21) Listopada r. b. o godzinie 5ej z południa naznacza. Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć vadjum Rs. 150, w gotowiznie lub w listach zastawnych, albo w innych papierach publicznych, na kaucje zwykle przyjmowanych. Vadja nieutrzymującym się przy licytacji, zaraz po jej odbyciu zwrócone zostaną. Inne waruki i wzór do deklaracji, są do przejrzenia w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie. Warszawa d. 1 (13) Listopada 1859 r. — Opiekun Prezydujący, Radca Stanu, Pętnowski.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 6 (Ubywa)

TEATR WIELKI. Jutro, *Modniarki*, czyli *Karnawał Paryzki.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Staroświeczczyzna i Postęp czasu.*

Dziś **CYRK** P. Carré.

Aby Wieczory Muzykalne w Salonie Koncertowym **WIEJSKIEJ KAWY**, bardziej odpowiadały zadaniu swemu i prawdziwą Słuchaczom sprawiały przyjemność, P. Emanuel Bach znany Dyrektor, postarał się o znaczną zmianę kompletu Orkiestry, przez dobrze obmyślony dobór jej Członków. Orkiestra więc ta nowo uorganizowana, jutro od godziny 5ej z południa, w pomienionym Salonie wykonywać będzie najznakomitsze dzieła pierwszorzędnych Autorów.

Jutro w Niedzielę, dnia 20 Listopada, w Salonie Koncertowym **Doliny Szwajcarskiej**, Wielka **ZABAWA MUZYKALNA** pod dyrekcją P. Józefa FUCHS, Kapelmistrza z Wiednia. Między innemi dziełami wykonane będą: Finał z Hugonotów, Mejerbeera; Wielką Fantazję na skrzypcach wykona Pan Frieman; Pot pourri z Op: Trowator; Melodje Polskie Wielkie Pot-pourri J. Fuchsa.— Początek o godzinie 5tej.

Jutro po raz pierwszy
Orkiestra Polska Lewadowskiego,
W OGRODZIE WIEJSKIM P. MARTIN
(DOMINIKOWEJ),
Wykona między innemi doborowemi kompozycjami Uwertury z Oper: Koń Spiżowy (Aubera); Cyganka (Balfego); Potpourri z Opery Marta i Potpourri Polskie nowe (Straussa i Lewadowskiego). —Początek o godzinie 4ej. Wejście od osoby kop: 10.

§ Niżej podpisany zaprasza Szanowną Publiczność
§ dziś w Sobotę na świeże
§ **KIEŁBASY z KAPUSTĄ.**
§ Jutro w Niedzielę na Śniadanie o godzinie 10ej z rana, z pomiędzy 60u KIEŁBAS w jednej znaleść będzie można DUKATA w ZŁOCIE; na które to Śniadanie zaprasza. . . . . . Karol *Stoltz*,
§ ulica Bielańska Nr 608.

Dziś i jutro w **Zakładzie Gastronomicznym** przy ulicy Elektoralnej wprost Banku, w domu Bersona pod LWEM, wieczorem grać będzie ulubiony **Kwartet** RAJCZAKA; przytem można dostać wszelkich Przekąsek a mianowicie Piwa Bawarskiego z Fabryki Naimskiego.

Jutro **na Pradze** w Salonach zimowych P. Glińskiej, grać będzie **Kwartet P. Rajczaka**, od godziny 4ej z południa. — Przytem jak zwykle dostać można wszelkich potraw i napojów: oraz Miodów w różnych gatunkach.

W **Zakładzie gastronomicznym** pod Saturnem, przy ulicy Trębackiej, od lat wielu exystującym, dostać można Śniadań i Kolacji smacznie przyrządzonych, a to za pomierne ceny. Zakład ten będąc utrzymywanym przez znaną Gospodynię, poleca się wybornemi **Flakami**, w Czwartki i Niedziele, oraz innemi Potrawami, Piwem Bawarskiem wystałem, a dla uprzyjemnienia chwil Szanownym Gościom, Kwartet P. SZULTZA grywać będzie, w Niedziele i Środy, z czem polecam się łaskawym względom. — Z. Milke.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej pod Nr 627 wprost Bawarji pod Saturnem, grać będzie P. **Jacobi**, z towarzyszeniem Violonczelli i Fortepjanu, a łaskawym względom poleca się. — E. **Piltz**.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu L. Krupeckiego, na Lesznie, wprost Rymarskiej, sztuka po kop: 4.

Do Handlu T. CZABAN, w gmachu Teatralnym, nadeszły świeże wyborowe **OSTRYGI**.

OSTRYGI świeże codziennie, nadchodzą do Handlu A. Stępkowskiego Nr 473c, wprost Teatru.

OSTRYGI codzień w Handlu Rajtarskiego (dawniej Gout), ulica Senatorska.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 7 (19) Listopada 1859 r.— Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.